

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 19 lipca 1927.

Nr. 85

## O jednolitość Spółdzielczości na Pomorzu.

Na tegorocznym Walnym Zgromadzeniu „Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego” w Toruniu, specjalnie ożywione debaty wywołała, jak wynika z ogólnych sprawozdań, rezolucja sekcji spółdzielczej, mówiąca o skupieniu spółdzielczości w odrębnej organizacji pomorskiej, mającej ściśle współdziałać z zawodowymi organizacjami rolniczymi.

Ponieważ przez 50 z górą lat, spółdzielczość na Pomorzu dzieliła historię z spółdzielczością wielkopolską, skupiając się z nią w jednym Związku, przeto uchwała zapadła na Walnym Zgromadzeniu P. T. R. ujawnia — jak to słusznie już skomentowano — dążność do rozdzielenia i wyłamania ruchu spółdzielczego na Pomorzu z pod Patronatu w Poznaniu.

Sprawa jest zbyt ważna, aby światła opinia publiczna mogła przyjąć do wiadomości jednostronnie pomyślną rezolucję bez gruntownego zapoznania się z dotychczasowym stanem spółdzielczości polskiej na Pomorzu, z jej potrzebami i jej łącznością, z ogólnym ruchem spółdzielczym w Polsce.

Naogół bowiem społeczeństwo jest zdezorientowane. Można było się o tem przekonać, rozmawiając z uczestnikami Walnego Zgromadzenia P. T. R. prywatnie poza zebraniem.

Wielu z nich tłumaczyło, że nie przywiązują do zabiegów oficjalnych referentów żadnej wagi, a głosowali za powyższą rezolucją jedynie dla tego, ponieważ zresztą z innych prac P. T. R. są zadowoleni i niechcieliby Zarządowi Towarzystwa przez odrzucenie jednej z proponowanych przez niego rezolucyj wyrazić pośrednio votum nieufności.

Można jednakże mieć również wątpliwość, czy naczelne organa P. T. R. należycie gruntownie przestudowały zagadnienie spółdzielczości na Pomorzu i czy same nie ulegają mistyfikacji, czerpiąc informacje z materiałów jednostronnie im podawanych.

Tak w każdym razie sprawa miała się na Walnym Zgromadzeniu P. T. R. Główny referent p. Dr. Kolarz bowiem działalność istniejących od dawna Spółdzielni pominał, jakby ich na Pomorzu nie było, a na wyraźne zapytania ze strony zebranych, potraktował ten dział bardzo sumarycznie.

Dopiero wywody przedstawiciela Patronatu z Poznania przedstawiły sprawę w należytej świetle, choć nie zdołały one zmienić wyniku głosowania ze względu na wyżej już wytłumaczony nastrój zebrania.

To samo wrażenie odnosi się też przeglądając komunikaty i publikacje świeżo powstałego „Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych” w Toruniu ogłaszane w „Kłosach”. Tak n. p. w № 10 „Kłosów” straszy się opinią publiczną przewagą Spółdzielni niemieckich nad polskimi, przytaczając, że na 264 Spółdzielni Kredytowych na Pomorzu istnieje 177 Spółdzielni niemieckich, a 87 Spółdzielni polskich.

Podkreśla się przytem, że Spółdzielnie niemieckie to Spółdzielnie prawie wyłącznie rolnicze, mające swe siedziby po wioskach i małych miasteczkach i służące bez zastrzeżeń rolnikom-niemcom.

Głosi się zatem zresztą słusznie, jako obowiązek narodowy rozbudowanie sieci Spółdzielni polskich, informując jednocześnie czytelników, tym razem z gruntu fałszywie, jakoby do tej właśnie pracy przystępował jako pierwszy „Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych” w Toruniu.

Tymczasem jest rzeczą notoryczną, że ten dział pracy narodowej prowadzi społeczeństwo pomorskie od lat dziesiątek w istniejących od dawna „Bankach Ludowych”, „Spółkach Ziemskich”, „Kupcach” i „Rolnikach”, które tak na Pomorzu, jak w Poznaniu i na Śląsku przed wojną były potężnym wałem obronnym przed niemieckim podbojem ekonomicznym.

To też przed wojną istniejące na Pomorzu Spółdzielnie nie miały powodu wstydić się wobec Niemców rezultatów swojej pracy.

W roku 1913, 294 Spółdzielnie Kredytowe niemieckie posiadały 46 tysięcy członków, 14 milj. mk. kapitałów własnych i 105 milj. kapitałów obrotowych.

Natomiast 62 polskie Spółdzielnie Kredytowe posiadały 33 tysiące członków, 6 milj. mk. kapitałów własnych i 68 milj. mk. kapitałów obrotowych.

Nic dziwnego, że w ówczesnych warunkach spółdzielczość niemiecka w ostatnich cyfrach przeważała nad spółdzielczością polską.

Powodem tej przewagi jednak zgoła nie była liczba Spółdzielni niemieckich. Największa ich liczba bowiem przypada istotnie na Spółdzielnie tak zwane rolnicze, czyli znane ogólnie „Reiffeiseny”.

Ich siła realna jednak była słaba, gdyż 265 tych Spółdzielni posiadało członków 30 tysięcy, udziałów tylko 308 tysięcy mk., rezerw 2 milj. mk. kapitału obrotowego 62 milj. mk. Wynika z tego, że 62 Spółdzielni polskich były gospodarczo w wszystkich pozycjach silniejsze, aniżeli 4-krotnie przeważająca liczba niemieckich Spółdzielni reiffeisenowskich, utrzymujących się tylko dzięki stałej pomocy rządu pruskiego.

Rezultaty niemieckiej spółdzielczości kredytowej ratowała jedynie cyfra 29 niemieckich Spółdzielni miejskich, wespół z którymi dopiero spółdzielczość niemiecka wykazywała przewagę nad spółdzielniami polskimi. Naśladowanie zatem Niemców w tworzeniu organizacji, która u nich w stosunku do wysiłków wydawała najslabsze rezultaty, uważać należy za błędne.

Jeżeli w przedwojennej walce ekonomicznej wytworzył się u nas samodzielny typ „Banków Ludowych” łączących w jeden organizm gospodarczy ludność miast i wsi, to obecnie w województwie tak wybitnie kresowem jak Pomorze, przy nieustającej walce ekonomicznej z żywiołem niemieckim, do zmiany tego systemu nie ma żadnego powodu.

Od linii, wytyczonej przez 50-letnie doświadczenie, odbiegać nie należy pod wpływem nic niemówiących cyfr ilości Spółdzielni. Chodzi tu nie o ilość, tylko o jakość, nie o liczbę Spółdzielni tylko o ich siłę, na którą po wyniszczeniu spółdzielczości przez dewaluację należy dziś dzięki więcej kłaść nacisku, aniżeli kiedykolwiek.

Zresztą sprawa Spółdzielni ściśle rolniczych, czyli tak zwanych Reiffeisenek nie jest na Pomorzu nową i była gruntownie i żywo dyskutowaną już przed mniej więcej 40 laty, m. in. przez pioniera spółdzielczości polskiej na Pomorzu, późniejszego wicepatrona Związku Poznańskiego s. p. p. Dr. Teofila Rzepnikowskiego, który sprawie tej poświęcił osobną broszurę p. t. „O Spółkach systemu Reiffeisena”. Zdecydowano ją wówczas negatywnie na rzecz obecnego typu „Banków Ludowych”. Istniał w tym okresie już także krótki czas osobny Związek polskich spółdzielni na Pomorzu. Jednak dążność do koncentracji sił w społeczeństwie doprowadziła do jednego silnego Związku Spółdzielni na Wielkopolskę i Pomorze, co się zalicza jako niezapomnianą zasługę najwybitniejszego spółdzielcy Ks. Patronowi Wawrzyniakowi.

„Banki Ludowe” to Kasy Wawrzyniak, pojęte przez mocarza finansowego jako organizmy silne i żywotne i rozpowszechniane przez tego syna właściankiego, znającego doskonałe potrzeby ludu, właśnie u ludności wiejskiej, wśród której też „Banki Ludowe” szeroko zapuściły korzenie.

Takiej organizacji nie można przeciwstawić organizacji słabszej, należy tylko sieć „Banków Ludowych” w miarę poprawiania się stosunków walutowych zacieśniać. Przedewszystkiem zaś trzeba kierować wysiłki ku ożywieniu działalności tych mniejszych „Banków Ludowych” na Pomorzu, które już po wsiach pracują, a przez inflację podupadły i częściowo czynności swe zaprzestały.

Masowe tworzenie jednakże drobnych Spółdzielni nieomal w każdej parafii jest bardzo problematycznym dziełem gospodarzem. Związek Toruński chlubi się, że z końcem 1926 r. należało do Związku 50 Spółdzielni, z tego 6 kredytowych, posiadających około 350 tys. zł wkładów. Ocenę cyfr przeprowadzić będzie można dopiero po ogłoszeniu szczegółowej statystyki. Cyfry ogłoszone za rok 1925 w „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych” w Warszawie z działalności Związku Rewizyjnego w Toruniu, są narazie jeszcze zupełnie znikome. Tymczasem wystarczy wskazać na to, że ta sama mniej więcej liczba Banków Ludowych, co podanych Kas Stefczyka na Pomorzu, wykazuje wkładów

przeszło 1,7 milj. zł, co dostatecznie oświetla gospodarce znaczenie jednych i drugich placówek.

Rozpatrzmy rzecz jednak z szerszego jeszcze punktu widzenia.

„Związek Rewizyjny Spółdzielni Roln.” w Toruniu jest częścią ogólnego zespołu tego rodzaju drobnych Spółdzielni w Polsce pod nazwą „Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rplitej Polskiej w Warszawie, a pierwowzory dla swej działalności spółdzielczej czerpie jak wiadomo z Małopolski.

Rezultaty tej organizacji, w szczególności „Kas Stefczyka” odzwierciedlają wymownie cyfry ogłoszone za rok 1925 w nr. 34 z roku 1926 wspomnianego już „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych” w Warszawie, organu „Zjednoczenia”. Najpokaźniej przedstawia się wśród nich — ilość „Kas Stefczyka”, bo tych jest ogółem na obszarze Polski 1,502 z czego 916 w Małopolsce. Jednakże fundusze własne tej olbrzymiej liczby Spółdzielni (udziały i rezerwy) wynoszą tylko 5,2 milj. zł, wkłady oszczędnościowe nieco ponad 3 milj. zł, a czerpane z instytucji państwowych kredyty wszelkiego rodzaju około 11,5 milj. zł. Cyfry te, obejmujące obszar całej Polski, nie dosięgają nawet cyfr Związku Poznańskiego, obejmującego tylko 3 wojew., nie mówiąc już o cyfrach wszystkich Związków, które wspólnie z Zw. Poznańskim tworzą t. zw. Unję Związków Spółdzielczych w Polsce i przyjęty jego zasady pracy. Same „Banki Ludowe” w Poznaniu, na Pomorzu i na Śląsku bowiem wykazują za rok 1925 tę samą cyfrę kapitałów własnych, a wkładów przeszło 6,2 milj. zł nie licząc rachunków bież. w wysokości 2,3 milj. zł, gdy suma kredytów czerpanych z Banku Związku Spółek Zarobkowych i instytucji państwowych wynosi tylko 6,2 milj. zł.

W Małopolsce zaś, kolebce Kas Stefczykowskich, 915 Spółdzielni wykazuje wkładów zaledwie 1,3 milj. zł, t. zn. że na jedną Spółdzielnię przypadają wkładów niespełna 1,500 zł, z czego można zrobić sobie wyobrażenie o ich znaczeniu gospodarczym.

Z zestawienia tych cyfr, obiektywny czytelnik sam osądzi wartość twierdzenia, zamieszczonego w nr. 10 „Kłosów”, jakoby niechętna nowemu ruchowi prasa pomorska i Patronat w Poznaniu nie podjęli żadnego skutecznego wysiłku, aby uczynić zadość potrzebom życia gospodarczego polskiej ludności na Pomorzu. Cyfry wykazują, ile zdziałało dla organizacji wsi polskiej blisko 1000 Kas Stefczykowskich w Małopolsce, a ile zdziałały „Banki Ludowe” u nas.

W chwili upadku i likwidowania nadmiernych placówek finansowych w Polsce, także spółdzielczość kredytową obowiązuje hasło koncentracji, równie dla lokalnych placówek w miasteczkach czy powiatach, jak i dla centralnych organizacji związkowych. Małopolska mimo posiadania 4 województw, nie jest podzielona terytorjalnie na kilka związków rewizyjnych w Królestwie i na Kresach, istnieją również związki rewizyjne, obejmujące całe te olbrzymie terytorjum. Trudno jest zatem dociec, dlaczegoby dotychczasowy jednolity Związek Spółdzielni w b. dzielnicy pruskiej miał być rozparcelowany na odrębne Związki wojewódzkie, w którym to kierunku idą nowatorskie tendencje na Pomorzu. Samodzielny Związek Spółdzielni Rolniczych dla Pomorza, jest fikcją i się nią okaże w pełni, skoro się ujawnią ostateczne plany tych, którzy obecnie wygrywają separatyzm pomorski w stosunku do organizacji kierowanej z Poznania.

Z tego zdać sobie winno narazie sprawę także Pomorskie Tow. Rolnicze, jego władze i jego przyszłe Walne Zgromadzenie.

Dr. W. S.

### Nowa szykana Gdańska.

Tczew. Rada portu i dróg wodnych Gdańska niespodzianie podniosła o 50 procent opłaty za przejście ładowych statków przez Ujście żywej Wisły, nie zawijających do Gdańska. Jeszcze żegluga morska do Tczewa walczy z nadzwyczajnymi trudnościami z powodu niewystarczającej głębokości, braku znaków morskich, oświetlenia nocnego, dogodnień portowych, a już wyśrubowuje się opłaty za korzystanie z przejścia, z którego kosztą pogłębienia zostały przyjęte przez radę portu, wyłącznie pod gwarancją rządu polskiego.



## Zw. Lud.-Nar. wobec zamknięcia sejmu i senatu.

Warszawa, 15. 7. Wczoraj odbyło się zebranie plenarne klubu Związku Ludowo-Narodowego pod przewodnictwem prezesa Głabińskiego.

Po dłuższej dyskusji jednomyślnie stwierdzono, że nadzwyczajną sesję sejmową i senacką zamknięto w chwili, kiedy miały zapasać w Sejmie i Senacie ostateczne decyzje w szeregu niezwykle ważnych dla państwa spraw, a mianowicie: sejmowej ordynacji wyborczej; ustroju samorządowego; ustawy o zgromadzeniach; dekretów prasowych; ustawy, uchylającej udział wojskowych w wyborach samorządowych; w sprawie polityki szkolnej rządu na ziemiach wschodnich i w szeregu innych ważnych spraw.

Rząd przez zamknięcie sesji uniemożliwił ciądom prawodawczym powzięcie uchwał w sprawach żywotnych dla całego kraju oraz uchylenie szkodliwej dla interesów państwowych polityki na kresach wschodnich.

Klub Z. L. N., nie mając zaufania do rządu, polecił swemu prezydium, aby podjęło w porozumieniu z innymi klubami energiczne kroki konstytucyjne w tym celu, by Sejm i Senat mogły podjąć na nowo przerwana pracę.

Klub polecił również prezydium, aby postarało się pouczyć najszersze warstwy Narodu o istotnym położeniu państwa i o niepraktykowanym gdzieindziej stosunku rządu do reprezentacji narodowej.

## Wniosek Z. L. N. do Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 15. 7. Dziś po południu w gabinecie marszałka Sejmu odbyła się konferencja przywódców polskich klubów sejmowych. Tematem obrad była sytuacja, wytworzona zamknięciem sesji. Postanowiono odbyć posiedzenie w dniu 2 sierpnia i na posiedzeniu tem zadecydować o omówieniu tej sprawy i powzięciu decyzji co do wystąpienia z wnioskiem do p. Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

## Sejm wobec zamknięcia sesji.

Warszawa, 16. 7. Wczoraj popołudniu odbyła się narada przedstawicieli stronnictw polskich w sprawie sytuacji politycznej. Na naradzie tej ustalono, że dn. 2 sierpnia odbędzie się następne posiedzenie przywódców stronnictw i na niem zapadnie ostateczna decyzja, którego dnia złożony będzie Prezydentowi Rzplitej wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Sprawa wydania wspólnej deklaracji odpadła, a to wskutek cofnięcia się od udziału socjalistów. W tej sytuacji Związek Lud. - Nar. i inne stronnictwa uznały wydanie deklaracji za niecelowe, gdyż jedynie wspólna deklaracja wszystkich stronnictw byłaby wystąpieniem celowym.

## Niemcy o skutkach wojny celnej z Polską.

„Berliner Börsen-Courier” ogłasza artykuł na temat konsekwencji wojny celnej, prowadzonej przez Niemcy i Polskę. Autor stwierdza, iż przemysł tkacki w Polsce, który aprowizował się przedtem w Niemczech w jute, bawełnę i w wełnę, przerwał prawie całkowicie dokonywanie zakupów. Niemcy straciły prawie całkowicie rynek polski dla swych produktów fabrycznych.

Zmniejszył się wybitnie eksport niemiecki materiałów jedwabnych, półjedwabnych oraz bielizny. — Wreszcie przemysł konfekcyjny polski tak się rozwinął w ostatnich dwóch latach w Polsce, iż produkcja niemiecka nie znajduje już niemal w Polsce zbytu, a wogóle produkcja ta w Polsce niemal całkowicie eliminuje ze swego rynku produkcję zagraniczną.

## Krwawe rozruchy we Wiedniu.

Tłum robotników przypuścił szturm do ratusza, uniwersytetu i parlamentu. — Walki między policją a demonstrantami.

Wiedeń, 15. 7. Z powodu wczorajszego wyroku sądowego przeciw 3 członkom „Frontkämpfer”, którzy podczas strzelaniny w Schattendorfie zabili pewnego męczczyznę i jedno dziecko i zostali zwolnieni, doszło dziś w Wiedniu do krwawych rozruchów.

Dzisiaj rano część robotników porzuciła pracę w wielu fabrykach. Demonstranci udali się w pochodzie do uniwersytetu, ratusza i parlamentu i zaatakowali te gmachy. Ochrona policyjna okazała się za słabą.

Szturm na uniwersytet nie udał się. Demonstranci powybijali jedynie w budynku szyby.

Do ciężkich starć doszło przed gmachem parlamentu i ratuszem. Z okna jednego z sąsiednich domów padł strzał. Wobec tego demonstranci przypuścili szturm do tego domu. O godz. 11 przed południem położenie stało się tak krytyczne, że warta policyjna musiała zrobić użytek z broni palnej. Wystrzeliła ona najpierw w powietrze na postrach, z kolei jednak musiano dać salwę do tłumu.

W pobliżu parl. demonstranci zdemolowali rusztowanie budującej się czteropiętrowej kamienicy. Wiele osób jest rannych m. in. także wielu policjantów. Z części rusztowania demonstranci zbudowali barykadę przed parlamentem, by przeszkodzić przedostaniu się tam policji konnej.

Ponieważ tłumy nie ustępowały, przywołano z prowincji większe oddziały republikańskiego „Schutzbundu” by ci pośredniczyli między demonstrantami, a policją.

Od godziny 4-tej po południu Pałac Sprawiedliwości, położony w pobliżu parlamentu, stoi w płomieniach. Demonstranci obłali benzyną i podpalili akta sądowe, znalezione w pałacu. Ogień przetrzącił się na pałac. Wielkie tłumy demonstrantów, zebrane przed

gmachem, nie dopuszczają do prowadzenia akcji ratunkowej. Redakcja „Reichspost” została doszczętnie zdemolowana, budynek redakcji stoi w płomieniach. Zdemolowana została również redakcja „Wiener Neueste Nachrichten”. Demonstranci budują barykady w pobliżu Pałacu Sprawiedliwości. Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego „Schutzbundu” i marszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołym niebem.

W ulicach sąsiadujących z parlamentem, rozlegają się nieustannie strzały; demonstranci strzelają do policji i rozbijają ją.

Radykalne elementy prą do strajku generalnego. O godz. 19. wszelkie linje telegraficzne oraz komunikacja zostały przerwane.

Sytuacja jest bardzo poważna. Na placu przed Pałacem Sprawiedliwości toczą się ciężkie walki, tłum stale rośnie. Demonstracje nie mają swego źródła bynajmniej wśród robotników zorganizowanych, lecz bierze w nich udział wyłącznie tłum. Zdaje się, że rozruchy pochodzą od skrajnie radykalnych żywiołów i że wspierają je komuniści, którzy usiłują przeszkodzić w dojściu do porozumienia między policją a demonstrantami.

W całym mieście wstrzymany został ruch omnibusowy i tramwajowy. Gazety popołudniowe nie wyszły. Dyrekcja policji wydała rozporządzenie, w którym powołując się na dzisiejsze demonstracje, ostrzega ludność, aby nie brała udziału i stosowała się do zarządzeń władz.

Naczelnny komendant Pogotowia Ratunkowego oświadczył, że według jego obliczeń ilość ofiar wynosi do 40 zabitych i 200 rannych.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 18 lipca 1927 r.

Kalendarzyk. 18 lipca, Poniedziałek, Szymon z Lipnicy, 19 lipca, Wtorek, Wincenty a Paulo, w. Wschód słońca g. 3 — 38 m. Zach. słońca g. 19 — 47 m. Wschód księżyca g. 23 — 32 m. Zach. księżyca g. 8 — 51 m.

## Z miasta i powiatu.

### Podziękowanie Posła Stanów Zjednoczonych dla powiatu lubawskiego.

Na depeszę wyrażającą współczucie z powodu nieszczęść, jakie dotknęły ostatnio Stany Zjednoczone, wysłane w imieniu naszego powiatu na ręce p. Posła Stetsona, nadeszło następujące podziękowanie:

Panie Starosto!

Głęboko wzruszony uczuciami wyrażonymi w depeszy ludności powiatu Lubawskiego odnośnie do katastrofy w dolinie Mississipi, poczuwam się do obowiązku, aby te wyrazy sympatii przesłać formalnie memu Rządowi.

Proszę Pana o powiadomienie mieszkańców powiatu Lubawskiego o mym głębokim szacunku dla ich serdecznych słów i o zakomunikowanie im, że ich wyrazy współczucia są dla mnie dalszym dowodem więzów wspólnej sympatii, jaka łączy nasze dwa narody.

Przyjmij Pan, Panie Starosto, wyrazy prawdziwego szacunku.

John B. Stetson — Minister Amerykański.

### Pierwsza ofiara Drwęcy.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 17 bm. około godz. 4 po południu utonąła w Drwęcy 16-letnia Wiktoria Kamińska, córka miejsc. kupca. Pragnąc zażyć kąpieli, udała się cała rodzina na miejsce mało uczęszczane i wzbudzone dla kąpieli, gdyż Drwęca ma tam liczne głębiny i wiry. P. Kamińska wraz dwiema córkami i służącą kąpiąc się, w pewnej chwili natrafiły na wir, który pociągnął je w głąbię. Młodsza córka przy pomocy służącej wydostała się na brzeg, wołając na ratunek ojca, który w pobliżu łowił ryby. Na wszczęty alarm nadbiegł p. Feliks Dąbrowski, który z narażeniem własnego życia rzucił się do wody, wydobywając na brzeg p. Kamińską. W międzyczasie nadbiegli inni, którzy zajęli się przywróceniem ocalonej do przytomności. Tymczasem starsza córka, nie umiejąc pływać, zniknęła pod wodą. Zwłok mimo długich poszukiwań dotychczas nie zdołano odnaleźć.

### Wpisy do szkoły powszechnej w Nowemnieście.

Nowemiasto. Wpisy do I. klasy szkoły powszechnej, urodzonych w r. 1920, przyjmuje się w dniach 21. 22. i 23. bm. od godz. 8 do 11-tej w kancelarii kierownika szkoły.

Do wpisu przedłożyć należy 1. metrykę urodzenia 2. dowód szczepienia przeciw ospie.

Zarząd szkoły.

### Pożar od gromu.

Mikołajki. Ostatni tydzień obfitował w niezwykłą ilość pożarów. Otóż w czasie piątkowej burzy, o godz. 3 i pół po poł. uderzył piorun w stodołę p. Dembka. Ogień zaczął się szeregować z nadzwyczajną szybkością obejmując wkrótce więzania dachu, przeniósł się na inne zabudowania tj. chlew i dom mieszkalny. W ciągu 15 min. wszystkie budynki stanęły w morzu płomieni i doszczętnie spłonęły wraz z znajdującymi się w stodole zapasami siana, koniczyny i maszynami rolniczymi. Na miejsce pożaru przybyły straż ogniora mikołajska i z Nowogodworu, która zdołała uratować tylko inwentarz żywy. Straty są wielkie. P. D. ponosi tem dotkliwsze szkody, iż nie był wcale ubezpieczony.

— W takim razie ma pan słusność, — zawołał milioner. — Nie mogę panu zaprzeczyć. Co do mnie, to wolałbym być łotrem niż głupcem, ale... gusta są rozmaite!

— Panie Webb, to doprawdy nie moja wina. — To może jest moja wina? — krzyknął Fred Webb. — Dałem panu sprawę najpewniejszą w świecie, interes, który byłby mi przyniósł najmniej milion dolarów, przy którym byłby sobie pan mógł zarobić ładną prowizję, a pan mi paskudzi całą historję.

I to robi mi człowiek, który już z dziesięć razy wykonywał podobne polecenia ku memu największemu zadowoleniu.

Postarzał się pan niestety, stary sępie, bardzo się pan postarzał i potrzebuje spokoju, powinienby pan osiąść na jakiej skale gór Rocky, ażeby się tam trochę ogrzać, a potem usnąć cicho i spokojnie.

— Niech mi pan wierzy panie Webb, że wolałbym w tej chwili siedzieć na jakiej niedostępnej skale gór Rocky, aniżeli tutaj, naprzeciwko pana!

— Naturalnie, bo się pan obawia mych wyrzutów i wie, że one są zupełnie uzasadnione.

— Uzasadnione, o tem dałoby się dużo powiedzieć, panie Webb. Wypełniłem polecenie pana zupełnie tak, jak pan żądał.

Odebrałem telegram pana, poczem odegrałem małą komedję, która mi się doskonale udała, a gdyby pan zechciał zbadać wczorajsze kursa, to przekonałby się pan, że mi się szczęśliwie udało zniżyć akcje kolei Winsconsin na 250. (C. d. n.)

J. GORLIC.

85

## NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Strata, jaką poniosłem, nie dla mnie nie znaczy, drwię sobie z niej, ale nie wiedzieć, kto sobie tak zakpił ze mnie, kto się odważył pokrzyżować moje plany, to jedno wprawia mnie w nieopisaną wściekłość.

Do licha, jeszcze gotów jestem rozchorować się z irytacji, w moim wieku to rzecz bardzo szkodliwa, ale zdaje mi się, że nadszedł mój koniec; trzeba będzie pożegnać się ze światem, bo jeżeli dzieje się coś takiego, to jest to chyba nieomylnym znakiem, że się starzeję i że najwyższy czas skończyć z tem wszystkim.

Czego chcesz? — Te słowa, które zakrzyknął ochryplym głosem, odnosiły się do starego, wiernego sługi, który wszedł cicho i ostrożnie do pokoju.

— Panie Webb, pan Jonatan Bridge chciałby się widzieć z panem.

— Pan Bridge tutaj?

— Tak jest, stoi w przedpokoju.

— Haha, stoi w przedpokoju, pan Bridge, rzeczywiście! No, bardzo to uprzejmie ze strony pana Bridge, że się nareszcie zjawił. Niech wejdzie!

Przychodzi mi w samą porę, — rzekł do siebie i rzucił się na krzesło, stojące przed biurkiem z taką siłą, że zatrzęszczało. — Doskonale, że przychodzi!

Dam ja mu za swoje. Musiał się wygadać... on, albo jego stary buchalter. Nie, tego nie było przy naszej rozmowie; mógł ją jednak podsłuchać. Czekaj stary sępie, powyrzynam ja ci pióra! Odejdźcie się ochota zartować sobie ze mnie. Proszę wejść!

Na te gniewne słowa, otworzyły się drzwi i wsunęła się przez nie mała, chuda postać Bridge'a maklera.

Zdawał się on wiedzieć, co go czeka, gdyż pokornie stanął przy drzwiach, zdjął cylinder z głowy i począł go wygładzać ręką.

— Proszę trochę bliżej, kochany Bridge! — rzekł Fred Webb, podnosząc się z krzesła, bliżej, bliżej, niech pan usiądzie.

Bridge podeszedł pomalutku do biurka Freda Webba i jeszcze wolniej usiadł na krześle naprzeciw niego, podniósł w górę ramiona, schował w nie głowę, jak ptak pomiędzy skrzydła i spoglądał milcząco na milionera.

— Ładna historja! — rzekł Fred Webb, który rozparł się na krześle. — Doprawdy, wspaniała historja! Wie pan czem jest, panie Bridge?

— Nie wiem tego, panie Webb.

— Albo głupcem, albo łotrem. Niech pan łaskawie wybierze z tego.

— Wybieram głupca, panie Webb.



## OGNISTE STRZAŁY.

Ugodzony strzałą p. Przasnyskiego, opiekuna stow. Młodzieży Kat., podejmując takową i składam 10 zł na sztandar Młodzieży Kat. w Tynwaldzie. Równocześnie strzelam z ostrej kolobninki w pp.: **Dr. Brasse, A. Czajkowskiego**, z wybudowania, **Juljana Zdrojewskiego, Fr. Czacharowskiego, Ossowskiego** z Monłowa, prezesa P.T.R. pow. lubawskiego i **Stanisława Półkę** z Byszwałdu, członka patronatu.

**St. Pankowski.**

### Pokłosie z Tygodnia Czerwonego Krzyża w Lubawie.

**Lubawa.** Czerwony Krzyż Oddział Lubawa wyraża poniżej publiczne serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tegorocznego „Tygodnia Czerwonego Krzyża” w Lubawie i do urzędzenia korsa kwiatowego dnia 12. 6. 1927, mianowicie: pp. M. i St. Dembickiej, Krzewińskiej, Strzeleckiej, Kołeckiemu, A. Nadolnemu, A. Truszczyńskiemu za sprzedaż kwiatka, wszystkim, którzy przez ofiarowanie datków umożliwili urządzenie udanej loterii fantowej i którzy ofiarowali swą wydatną pomoc przy sprzedaży losów, oraz wszystkim, którzy brali czynny udział w korowodzie „Korsa Kwiatowego”.

Wyszczególnienie datków do loterii i bufetów oraz pokwitowanie ofiarodawcom nastąpi niebawem. Za Komitety: (—) Żmijewski, Za Zarząd P. T. Cz. K. (Oddz. Lubawa) (—) Dr. Brasse.

### Z Pomorza.

#### Dyrekcja 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej

Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej w Brodnicy nad Drwęcą przyjmuje zapisy młodzieży poci obójga do klasy 1-szej tylko w **poniedziałki i czwartki** od godz. 11-tej do 1-szej pp. do 25. sierpnia. Warunki przyjęcia: ukończenie 3 klas gimnazjum, 6—7 klas szkoły powszechnej, ewent. egzamin kwalifikacyjny, który odbędzie się w końcu sierpnia. Kandydaci (tki) winni złożyć: 1. świadectwo szkolne, 2. metrykę urodzenia i 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Czesne w r. szk. 1926/27 wynosi 18 złotych mies.; niezamożnym przysługują ulgi, dzieci urzędników i funkcjonariuszów państwowych mają prawo do zwrotu opłaconego czesnego. Młodzież korzysta z 50% zniżki na przejazdy kolejami. Od stycznia b. r. szkoła mieści się w nowym lokalu przy ul. Wiejskiej 4. dawna siedziba Inspektoratu szkolnego. Rok szkolny rozpoczyna się 1. września.

#### Kradzież w łtamanie.

**Wąbrzeźno.** Przed kilku dniami zakradło się w godzinach nocnych kilku złodziei do mieszkania p. C. Wyłamawszy okno zabrali ze sobą biżuterję, garderobę, pieczęci urzędowe łącznie na sumę 6000 zł. Dzięki dochodzeniom policji osadzono dwóch z bandy za kratkami, a rzeczy z wyjątkiem biżuterji znalaziono w życie na wybudowaniu i w Czstochlebiu.

#### Napady dzików.

**Tuchola.** Z pow. tucholskiego ndachodzą wiadomości, że stado dzików w liczbie 80 sztuk grasuje od dłuższego czasu w lesie należącym do majątności Kamienicy i wyrządza w polach przyległych ogromne spustoszenia. Otóż w ub. tygodniu dziki te zniszczyły doszczętnie 4 morgi zasadzonych ziemniaków kierownika tartaku Luchtensteina. Wyrządzona szkoda wynosi kilkaset zł.

#### Straszne skutki zaważenia się sufitu.

**Chojnice.** W jednym ze znajdujących się na rynku domów zawalił się sufit, który przysięgnął na śmierć spożywającego w tej chwili obiad krawca Rinkę. Wraz z sufitem zleciał do pokoju krawca sąsiad z pierwszego piętra, cieśla Scherz, który jednak wyszedł bez szwanku.

#### Z diecezji chełmińskiej.

— Przeniesieni zostali księży wikariusze Hunds-dorff z Kielna do Sierakowic i Smoleński z Sierakowic do Kielna.

Kanoniczną instytucję otrzymali ks. kuratus Józef Wilemski na probostwo w Zdrojach, ks. adm. Kręcki na probostwo w Strzelnie i ks. administrator Krzewiński na probostwo w Gowidlinie.

#### Zjazd organistów w Pelplinie.

**Pelplin.** W czwartek, dn. 7 bm. po wysłuchaniu Mszy św. odbyło się zebranie pp. Organiści, które zagał prezes p. Podlaszewski, podnosząc zasługi org. tumskiego p. Hermańczyka, któremu w dowód uznania złożono wieniec. Następnie marszałkiem zebrania obrano ks. dyrygenta chóru katedralnego, prof. Wiśniewskiego, a do pomocy pp. Cerafickiego, Mówińskiego, Czapliewskiego i Galle. Marszałek zebrania witając zebranych oświadczył, iż z ramienia Najprzew. Ks. Biskupa przyjdą na zebranie gen. wik. ks. dr. Rogala i ks. kanonik dr. Michalski. Powitał również obecnego redaktora „Pielgrzyma” p. Matłosa.

Protokół z ostatniego posiedzenia odczytany przez p. Blocha przyjęto bez zmiany. Ks. prof. Wiśniewski wygłosił treściwy referat o nowym kancjonale ks. Gieburowskiego, którego z ogromnym zainteresowaniem wysłuchano. W dyskusji po referacie zaznaczono wyraźnie, iż wprowadzenie pewnych zmian w nowym kancjonale będzie musiało następować powoli.

Następnie p. prezes Podlaszewski odczytał listy i telegramy, usprawiedliwiających swoją nieobecność. Duże wrażenie zrobiło, usprawiedliwienie jednego z organistów, który nie może wziąć w zjeździe udziału z powodu braku funduszków na przyjazd.

Po przedłożeniu i omówieniu przez p. Podlaszewskiego projektu kasy pogrzebowej wybrano komisję, która ma opracować i uzupełnić statut. Do komisji tej weszli pp. Czortek i Ernst. Przy tym punkcie redaktor Matłosz zwrócił uwagę, iż przy opracowywaniu statutu należy wziąć pod uwagę projekt ubezpieczeń społecznych przygotowanych przez rząd.

W tej chwili weszli na salę przew. księży dr. Rogala i dr. Michalski powitani przez marszałka zebrania.

W imieniu Najprzew. Księży Biskupa ks. dr. Rogala zaznaczył, iż życzeniami przez organizację stawianymi Ks. Biskup bardzo żywo się interesuje i je uwzględnia.

Po omówieniu ewentualnych projektów, przez Jego Ekscelencję rozpatrywanych a przedłożonych przez organizację, ks. dr. Rogala zaprosił zebranych na godz. 3-cią do Ks. Biskupa.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu i udzieleniu absolutorjum wybrano do nowego zarządu pp: prezes Podlaszewski, wiceprezes Ceraficki, sekret. Szczypiński, skarbnik Bloch, ławnicy Mówiński, Kałdowski i Rozwadowski. Roczna składkę podniesiono do 12 zł. wliczając już r. 1927.

W wolnych głosach podniesiono z zalem przykróść, jaka została wyrządzoną p. Hermańczykowi przez niezyciwość ocenę jego wartości jako muzyka. Walne zebranie, uznając przykróść wyrządzoną p. Hermańczykowi, wyraziło mu swe pełne uznanie.

Zakończył obrady przemówieniem ks. Wiśniewski życząc rozwoju organizacji.

Do Jego Eminencji Ks. Kardynała Prymasa wysłano następujący telegram:

J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond

w Poznaniu.

Zjazd organistów d. Ch. zebrany w dniu dzisiejszym przesyła Waszej Eminencji wyrazy czci i hołdu, z okazji nominacji na godność kardynalską.

Zw. Or. D. Ch.

O godz. 3 zebrali się wszyscy uczestnicy u Ks. Biskupa.

Imieniem zebranych gorąco przemówił ks. Wiśniewski a J. Ekscelencja w zycylich słowach wyraziła organizacji za pracę uznanie i udzielił arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Słowem Zjazd pozostawił na zebranych jak najlepsze wrażenie. Nieobecni na Zjeździe stracili wiele i powinni wyciągnąć naukę, iż nie należy obowiązków swoich zaniedbywać.

Miła wspólna pogawędka potem w lokalu p. Prusaka zakończyła ten zjazd.

### Z dalszych stron Polski.

#### Niepowołany zsofer przejechał cztery kobiety.

**Inowrocław.** W Inowrocławiu przejechało auto na ulicy Królowej Jadwigi cztery kobiety, raniąc je ciężko. Jedna z nich walczy ze śmiercią. Zażartym automobilistą okazał się uczeń gimnazjalny Soltyskiński, którego za nieumiejętne prowadzenie samochodu pociągnięto do odpowiedzialności.

#### Rozbite bandy przemytników.

Warszawa, 14. 7. W okręgu warsz. dyrekcji ceł, w inspektoracie straży celnej Praszka, około 20 km. na zachód od Wielunia, straż celna rozbiła bandę przemytników, zabijając dwu i raniąc trzech przemytników. Przytrzymana kontrabanda, zawierająca jedwab i tytoń, przedstawia wartość około 30.000 zł. Jeden strażnik celny jest ranny.

#### Straszny czyn obłąkanej.

**Plotków.** Rano w ogrodzie „Agricola” w obecności licznej publiczności, jakaś kobieta w średnim wieku wrzuciła do stawu dwoje dzieci i następnie sama też się rzuciła do wody. Na podniesiony przez dozorcę ogrodu alarm, zbiegła się publiczność i tonących uratowano. Okazało się, że jest to Ryfka Goldach 35 lat, i jej dzieci. Goldachowa miała zamiar utopić również starszego swego syna liczącego 6 lat, lecz chłopak wyrwał się matce z rąk i uciekł.

Goldbachowa jest chora umysłowo. W Niemczech gdzie mieszkała przez szereg lat, najstarszy jej syn padł ofiarą przypadku, przyniesiony upadającym rusztowaniem. Wypadek ten podzielał na matkę tak przynębiająco, że od tego czasu jest umysłowo chora.

#### Socjaliści i żydzi na czele magistratu lubelskiego.

Lublin, 15. 7. Na prezesa nowej Rady Miejskiej wybrano Kunowskiego (P. P. S.) i Hirschhorna (żydowski Bund). Do wyboru prezydenta jeszcze nie doszło.

#### Lednicki rzekł się prezydentury Wilna.

Wilno, 16. 7. Obrany pozawczoraj przez radę miejską Wilna na stanowisko prezydenta miasta, p. Aleksander Lednicki, rzekł się wyboru. Podkreślić należy, iż wyboru dokonano głosami żydowskimi (11 głosów), monarchistów (4) i sanatorów (5).

#### Wielkie manewry wojsk polskich.

Lwów. Donoszą tu z Bełżca, iż na przestrzeni Tomaszów-Bełżec odbędą się poczynając od 28 bm. wielkie manewry wojskowe, które potrwać cały miesiąc. Udział w manewrach weźmie 6 dywizji wojskowych. Zapowiedziany został przyjazd premiera Piłsudskiego.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie na Pomorze.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Ignacy Mościcki po pobycie w dniu 31 bm. w Bydgoszczy na odsłonięciu pomnika H. Sienkiewicza i na regatach międzynarodowych przybędzie do Torunia. Pobyt P. Prezydenta na Pomorzu potrwa 5—6 dni.

### Niemcy o egzaminach przeprowadzonych na G. Śląsku.

Berlin, 14. 7. „Berliner Tageblatt” omawiając wynik egzaminów, przeprowadzonych przez rzeczoznawcę szkolnego na G. Śląsku Maurera, twierdzi, iż kompromis genewski w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku, nie przyniósł Niemcom górnośląskim w praktycznym zastosowaniu oczekiwanych korzyści. Niemcy górnośląscy przyjęli kompromis, uważając, iż odnosi się on wyłącznie do dzieci strajkujących, jednakże na przyszłość będą Niemcy musieli stanąć ściśle na stanowisku prawnym. Rodzice, mówiący po polsku, którzy zgłaszają swoje dzieci do szkół niemieckich, chcą zdaniem „Berliner Tageblatt” dać w ten sposób swoim dzieciom możliwość wyuczenia się drugiego języka krajowego.

### Pogróżki Niemców przeciw Wysokiemu Komisarzowi L. N.

Gdańsk, 11. 7. Wczoraj, jako w rocznicę plebiscytu w Prusach Wschodnich, odbyły się w Gdańsku manifestacje, urządzone przez związki nacjonalistyczne oraz organizacje militarne ze Stahlhelmem na czele. Do zebranych przemówił przywódca gdańskiego Stahlhelmu, występując przeciwko wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, przyczem nazwał go niewygodnym opiekunem, którego Gdańsk pewnego pięknego dnia pozbędzie się, a cały naród niemiecki zrzuci z siebie haniebne więzy traktatu pokojowego.

### Doniosłe zmiany administracyjne w Czechach.

Warszawa, 15. 7. Wczoraj senat czechosłowacki zatwierdził projekt rządowy reformy administracji republiki czechosłowackiej. Całe państwo podzielone zostało na 4 kraje, stanowiące samodzielne jednostki administracyjne, a mianowicie na: Czechy, Morawy Śląskie, Słowację i Ruś Przykarpacką. Każdy z wymienionych krajów posiadać będzie własny sejmik.

### Wydalenie obywateli sowieckich z Anglii.

Londyn, 13. 7. W mowie wygłoszonej w Tri-cksam min. spraw wewn. Hiens m. in. oznajmił, że jest zajęty obecnie kwestją, którzy z obywateli sowieckich przebywających w Londynie winni być wydaleniem z granic Anglii, którzy zaś mogliby być ewentualnie pozostawieni. Dotychczas wydano 31 osób należących do składu personelu ambasady sowieckiej delegacji handlowej. Natomiast co się tyczy funkcjonariuszów rosyjskiego tow. handlowego „Aeros” to sprawa ta będzie drobiazgowo zbadana przez min. spr. wewn. oraz osobiście przez ministra.

### W Anglii strajkować nie wolno.

Po dwudniowych debatach Izba lordów uchwaliła 150 głosami przeciw 26 przyjętą już w Izbie gmin ustawę o stowarzyszeniach zawodowych, zawierającą zakaz strajku generalnego i gwarantującą ochronę osób, chcących pracować w razie strajku w danym przedsiębiorstwie. Partja liberalna, której członkowie w Izbie gmin głosowali rozbieżnie, w Izbie lordów głosowała jednomyślnie przeciw ustawie.

### Katastrofalny kryzys węglowy w Anglii.

Jak donoszą z angielskich kół przemysłowców węglowych, kryzys zbytu zaostriżył się do tego stopnia, że zamknięto cały szereg kopalń, a ceny węgla osiągnęły tak niski poziom, że jest niemożliwym obniżyć je w dalszym ciągu. Większość kopalń pracuje ze znacznymi stratami. Spodziewają się, że redukcja robotników zwolna doprowadzi do wyrównania pomiędzy podażą a popytem. Przedsiębiorstwa w południowej Walji zrezygnowały wogóle z przyjmowania zamówień na podstawie obecnych niskich cen. Zapotrzebowanie ze strony Francji zmniejszyło się znacznie, podczas gdy na włoskim rynku węglowym daje się równocześnie bardzo silnie odczuwać konkurencja węgla niemieckiego.

### Aresztowanie morderców min. Irlandzkiego.

Dublin. Aresztowano trzech mężczyzn pod zarzutem popełnienia mordu na osobie ministra sprawiedliwości O'Hinginsa.

Minister spraw zagranicznych Mac Neil, który był naocznym świadkiem morderstwa zeznał, że gdy po upadku Hinginsa na ziemię pochylił się nad nim, tenże przemówił cichym głosem, „przebaczam moim mordercom”, następnie poznawszy Mac Neila prosił go o schowanie tajnych dokumentów, jakie miał przy sobie oraz o uspokojenie jego żony, której nie przestanie kochać przez całą wieczność.

### Henryk Ford kandydatem na prezydenta St. Zjednoczonych.

Waszyngton, 13. 7. Oświadczenie Forda, że nie jest antysemitą, tłumacząc w Waszyngtonie jako pierwszy krok do urzeczywistnienia celu zdobycia podczas najbliższych wyborów stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ford zamierzał już w poprzednich wyborach wysunąć swą kandydaturę.



# Ostatnie wiadomości

Posiedzenie Zarządu Gł. Wyzwolenia. — Podjęcie walki z rządem. — Stan wyjątkowy w Wiedniu.

Warszawa, 18. 7. Wczoraj w lokalu klubu sejmowego „Wyzwolenia“ odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego tegoż stronnictwa. Po przemówieniu prezesa zarządu pos. Malinowskiego, który zęgnął opuszczającego prace parlamentarne pos. Poniałowskiego, pos. Woźnicki wygłosił referat polityczny, podkreślając, iż rząd obecny uniemożliwia całkowicie prace sejmowi. Zwłaszcza podkreślił mówca udaremnianie ustaw samorządowych w sensie samorozwiązalności izb. Po przemówieniach uchwalono rezolucję protestującą przeciw takiemu postępowaniu rządu i stwierdzono, że jedynym wyjściem obecnie jest rozwiązanie

izb ustawodawczych. W dalszej rezolucji zarządu polecanoswemu prezydium i klubowi parlamentarnemu prowadzenie energicznej i nieustępliwej walki z rządem. Następnie ukonstytuował się prezydium Zarządu Wyzw., którego prezesem został pos. Malinowski.

Wiedeń. Rząd ks. Seipla ogłosił w Wiedniu i okolicy stan wyjątkowy. Rozruchy w mieście, które miały miejsce jeszcze wczoraj z rana, w ciągu dnia zostały zlikwidowane. Rząd przygotowuje szereg środków dla zabezpieczenia spokoju w mieście.

## Uroczysta akademja ku czci święta francuskiego.

Warszawa, 14. 7. Dziś w wielkiej sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja celem uczczenia francuskiego święta narodowego, na której obecni byli: ambasador Laroche, min. Składkowski, przedstawiciel min. spraw zagran., posłowie i senatorowie, członkowie prezydium miasta i prezydium Rady miejskiej delegaci wyższych uczelni, przedstawiciele świata naukowego i literackiego itd. Słowo wstępne wygłosił prezes Tow. polsko-francuskiego prof. Konic. Następnie przemawiał wiceprez. Rady miejskiej Rogowicz oraz przedstawiciel organizacji Przysp. Wojsk.

## Ks. biskup Bandurski honorowym obywatelem Lwowa.

Lwów, 13. 7. Z okazji 40-lecia kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego, uchwalono na wczorajszym posiedzeniu magistratu nadanie biskupowi Bandurskiemu obywatelstwa honorowego miasta Lwowa. Dyplom obywatelstwa wręczony będzie jubilatowi w czasie akademji, urządzonej na cześć ks. Biskupa w dniu 31 lipca br. Równocześnie uchwalono nazwać jedną z istniejących ochronek imieniem ks. biskupa Bandurskiego.

## Strasliwa katastrofa pożarów leśnych w Jugostawji.

Wiedeń, 13. 7. Dzienniki belgrackie donoszą o licznych pożarach lasów w Bośni i Hercegowinie. Pożary te wybuchają z powodu upałów i przybrały rozmiary katastrofalne i dotychczas nie udało się ich zlokalizować.

Największy pożar wybuchł w okolicy Hankram w tamtejszym tartaku. Około 150 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Szereg dzieci, które zabłądziły w lesie, padły ofiarą płomieni.

Zagrożony jest królewski pałac myśliwski, Hanpejsk. Zaalarmowane zostały wojska, które biorą udział w zlokalizowaniu pożaru.

Wedle dotychczasowych obliczeń, w kolonji robotniczej Hankram zginęło w płomieniach 90 osób.

Szkody wynoszą 10 milionów dinarów.

## Olbrzymia katastrofa kolejowa.

Nowy Jork, 14. 7. W pobliżu Toledo, w stanie Ohio, pociąg towarowy zderzył się z pociągiem osobowym. 12 osób zostało zabitych, liczba rannych dochodzi do 50. Kilka wagonów zostało zupełnie zniszczonych.

## Rząd turecki odmówił kobietom prawa głosowania.

Angora. Rząd turecki odmówił spełnienia wysuniętego przez tureckie sufrażystki żądania przyznania kobietom prawa głosowania, motywując odmowę tem, że emancypacja kobiet w Turcji nie postąpiła jeszcze tak daleko.

## Wycofanie banknotów 50-złotowych z roku 1919.

Warszawa. Bank Polski przystępuje w dniu 1 sierpnia do wycofania z obiegu 50-złotowych banknotów bankowych pierwszej emisji z datą 28. 2. 1919 r. Bilety te przestaną być prawnym środkiem płatniczym z dniem 31 stycznia 1928, a od 1 lutego 1928 do 31 stycznia 1928 będą przyjmowane do wymiany przez wszystkie oddziały Banku Polskiego.

## Od Redakcji.

P. K. G. z Nowogomiasta. Nadesłany wiersz nie nadaje się do druku.

## Gielda pieniężna.

Warszawa, 16. 7. 27.

1 funt angielski	43.43	—	—
100 franc. frank.	35.08	—	—
100 frank. belg.	134.40	—	—
100 frank. szwajc.	172.15	—	—
100 koron czeskich	26.50	—	—
100 lirów włoskich	48.60	—	—

## Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 16. 7.

Zyto	48.75—49.75
Pszonica	49.75—52.75
Jęczmień	32.50—33.50
Owies	40.50—41.50

## Kurs dolara.

Warszawa, 18. 7. Dolar 8.91.5 Tendencja spokojna.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek dnia 22-go bm. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będą w Naguszewie u p. Józefa Kowalskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 sieozkarnę, 1 maclorę, 4 morgi żyta na pniu.

Nowemiasto, dnia 18-go lipca 1927 r.

Najdrowski, egzek. pow.

2. F. 6/26.

## Wywołanie.

Pan Konstanty Pokojki rolnik w Lubawie zastąpiony przez adwokata Petri w Lubawie wystąpił z wnioskiem, by zagniony list hipoteczny na zapisaną wierzytelność w księdze gruntowej Fijewo karta 77 w oddziale III pod nr. 3 w kwocie 1800 mk. dla Seb. Kasprowicza odstąpił na Jakóbowi Czajkowiakemu a następnie Władysławowi Mówce w Lubawie unieważnić.

Posiedziciele wyżej wymienionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawili się najpóźniej na terminie

**dnia 28. października 1927 r. o godzinie 11-tej przed południem**

o godzinie 11-tej przed południem

o godzinie 11-tej przed południem

o godzinie 11-tej przed południem

Lubawa dnia 1-go czerwca 1927 r.

Sąd Powiatowy.

2. F. 2/27.

Władysław Podynkowski z Linowa pow. lubawski wniosł o wywołanie dwóch weksli po 500 zł wystawionych z końcem marca 1927, bez oznaczenia czasu płatności akceptowanych przez Stanisława Potorskiego w Ostaszewie.

Wzywa się posiadacza weksli, by zgłosił się najpóźniej w terminie wyznaczonym

**na dzień 23. 9. 1927 r. o godz. 12-tej**

o godzinie 12-tej przed południem

Lubawa, dnia 23-go czerwca 1927 r.

Sąd Powiatowy.

## Wydział Powiatowy w Nowemmieście uruchomił pod fachowem kierownictwem

## wytwornię cementową

i wykonuje po najtańszych cenach rury od 0,20 do 1,00 m. w świetle, posatem krawężniki, solezki, żłoby, słupy do ogrodzenia, płyty, cegły i t. d. Dobroć towaru zapewnia się.

Zamówienia przyjmuje się w gmachu Starostwa pokój nr. 13. Cementownia znajduje się w Nowemmieście przy parku miejskim.

Nowemiasto, dnia 9. maja 1927 r.

Starosta,

w z: A. Bederski, Kier. Star.

**Swój do Swego!**

Polecam w partjach wagonowych i detalicznie

wysokoprocentowe

## WAPNO NAWOZOWE

po cenach wyjątkowo korzystnych bądź za gotówkę lub na kredyt. Jednocześnie polecam

## ŚRÓT NA PASZĘ

w cenie 13—17.50 złotych depóki zapas starczy.

Alojzy Bielecki, Lubawa tel. 56.

Wzselkie

## DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY“

Nowemiasto, Rynek 4

Telef. 8

Poszukuję od zaraz lub później

do wydzierżaw. większej ubikacji

lub

plac budowlany

do urządzenia większej olejarni

Zgłoszenia do filji „Drwęcy“ w Lubawie.

## 50 morgów ziemi

(pszennej)

zabudowania gospodarstwa, sprzęty gospodarstwa i torf wraz z zasiewem

od zaraz tanio do sprzedania.

Wiadomości w „Głosie Lidzb.”

Potrzebna

## dziewczyna

do kuchni od zaraz. Majątek Kamionka.

## 2 dziewczyny lub kobiety

mogą się zgłosić do pracy do

moj. Pręgowizna.

Poszukuje się

## chłopca do koni

i do rozwożenia piwa lemionady i nafty, który umie pisać i czytać

B. Czubały, Lidzbark.

Nowe 1927 roczne

## Śledzie

matyski i matjasy

poleca STANISŁAW ROST, Nowemiasto, Rynek 23, tel. 36.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 21. bm. o godz. 12 i pół w południe sprzedawać będą w Straszewach u p. Bartnickiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek dnia 21. bm. o godz. 2 po południu sprzedawać będą w Kiełpinach u. w. Chachulskich za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę.

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 21. bm. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będą w Trzcinie przed oberżą Angerhöfera za gotówkę najwięcej dającemu:

2 prosiaki.

zaś o godzinie 11 i pół sprzedam w Trzcinie u p. Kleindinga

1 jałowcę cielną i 1 stadnika.

Szukalski, kom. sądowy Lubawa.

Poszukuje posady jako

## kucharka

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“.

2 strycharzy do wyrobu cegły

poszukuje

Maj. Straszewy.

Mam na sprzedaż parokanny

Mam na sprzedaż

maneż

WARDOWSKI, Tylice, mistrz kowalski.

## Starsza osoba

która pracowała samodzielnie, poszukuje posady do dyspozycji pani, lub samotnego pana.

Zgł. do filji „Drwęcy“ Lubawa.

Mam na sprzedaż

## maszynę

do ściągania szyn.

(Sztuchmaszyna)

Knorps, Pokrzydowa.

## Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Lidzbark

## REKORD

na miesiąc lipiec

poleca

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia.